



NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Francja na rozdrożu

(j.) Znowuż zgęszczają się chmury nad Morzem Śródziemnym. Na horyzoncie, niby odległa błyskawica rysuje się możliwość wojny angielsko - włoskiej, bliżej rozlega się grzmot żądań Edena, domagającego się zaostreżenia sankcji. Do wojny nikt nie ma szczególnej ochoty, ale tymczasem lew brytyjski i rzymska wilczyca pomrukują ku sobie groźnie, obnażając kły i jeżąc kudły.

Przypomina się sytuacja z roku 1878, kiedy to Anglia postanowiła Rosji, dochodzącej już po Plewnie do bram Konstantynopola, wytrącić z ręki zwycięstwo i zmusiła ją do zgody na kongres berliński. Wówczas sojusznikiem, bez którego Wielka Brytania nie zdołałaby wywrzeć skutecznego nacisku była Austria, zazdrosna o Balkany. Dziś jedynie Francja mogłaby odegrać podobną rolę. Ale o ile ongiś usadowienie się Rosji na Bałkanach zagrażało mocarstwowej pozycji państwa Habsburgów, dziś zwycięstwa włoskie w Abisynji nie a nie nie szkoda Francji, więcej nawet, odwracając uwagę Włochów od jedynego ewentualnego przedmiotu sporu — Tunisu.

Francja poszła na sankcje przeciw Włochom z niechęcią. Uczyniła to w imię wierności zasadom Ligi Narodów i w imię nienarażania się Anglii, ale wbrew swym interesom narodowym. Sankcje uderzają w gospodarstwo francuskie: w przeciągu trzech miesięcy obroty z Włochami zmniejszyły się o 167 milionów franków. Poza utratą cennego rynku zatarg afrykański przyniósł Francji w dalszych konsekwencjach militarzacji Nadrenji, koniec Lokarna, poniżenie Ligi Narodów i napięcie stosunków zarówno z Rzymem jak z Londynem. Nie bez złośliwości wypomina to p. Flaminio „Popolo di Roma”.

Obecnie rząd angielski znalazł nowy środek nacisku na Francję: ofiarowuje jej współpracę sztabową i nowe gwarancje granic wschodnich, co nie byłoby do pogardzenia, gdyby istniała pewność szczerości obietnic angielskich. Ale Francja sparzyła się już na gwarancjach brytyjskich. Swojego czasu za ich cenę Clemenceau odstąpił od żądanej przez Focha aneksji lewego brzegu Renu; dziś na tym lewym brzegu Niemcy, milcząc upoważnieni przez Anglię, wnoszą przeciwfrancuskie linie fortyfikacyjne.

To też znaczna część społeczeństwa francuskiego ma już dość budowania na piasku brytyjskich obietnic i wola wielkim głosem o złamanie sankcji, oraz o traktat przymierza z Włochami. I kto wie, czy oficjalne sfery francuskie nie poszłyby już dziś za temi głosami, gdyby... gdyby w Rzymie rządził polityk z gatunku Crispiego, Nittlego, Giolittiego, Sforzy... Ale Mussolini-faszysta, Mussolini-antyparlamentarzysta, Mussolini-prześladowca masonerii jest człowiekiem wykleśniętym, obiektem straszliwej nienawiści Wielkiego Wschodu Francji, tego Wielkiego Wschodu, którego wybitnymi

RZYM, 16. 4. Włoski komunikat oficjalny nr. 186.

Zajęcie Dessie było dokonane wczoraj przez korpus armii erytrejskiej, który pod dowództwem gen. Birola, wyruszył z Quoram 9 kwietnia i z zapalem i wytrwałością godną stawnych tradycji wojsk erytrejskich posunął się w ciągu 6 dni naprzód o przeszło 200 km. Korpus ten był całkowicie zaspaciaty w żywność przez eskadry lotnicze.

Wczoraj pierwsze samoloty włoskie lądowały w Dessie.

Na froncie somalijskim panuje ożywiony ruch patroli. Do Rzymu nadeszły następujące szczegóły wkroczenia wojsk włoskich do Dessie: W momencie wkroczenia korpusu erytrejskiego miasto miało martwy wygląd. Większość mieszkańców schroniła się do okolicznych wiosek. Budynki, w których mieszcili się wojskowe magazyny abisyńskie, leżały w gruzach spowodu wielokrotnego bombardowania. Jednocześnie z wojskami gen. Birola przybyły do Dessie 3 samoloty włoskie.

Przednia straż włoska donosi, że napotkała oddział wojowników ze szczepu Galla, znajdujący się w pościgu za wojskami negusa. Liczne trupy żołnierzy gwardji negusa, potwornie okaleczone białą bronią, są uważane za dowód zażartej nienawiści tego szczepu wobec mieszkańców pro-

wincji Szoa, z której rekrutuje się większość żołnierzy gwardji abisyńskiej.

Droga z Dessie do Addis Abeby jest w dobrym stanie, tak, że zmotoryzowana kolumna mogłaby przebyć ten dystans w ciągu niespełna 3 dni.

BEZ WALKI

Włosz zdobyli główną kwatere abisyńską bez walki. Załoga abisyńska w sile 1.000 żołnierzy gwardji cesarskiej pod dowództwem najstarszego syna negusa, ks. Asfa Wossan, wycofała się w nocy z wtorku na środek.

Dowództwo włoskie skierowało natychmiast do Dessie liczne kolumny samochodowe z amunicją i środkami żywności celem urządzenia wielkiej bazy operacyjnej dla dalszej ofensywy włoskiej w kierunku Addis Abeby.

Po wkroczeniu wojsk włoskich, trzech lekarzy francuskiego lazaretu, oraz członkowie francuskiego towarzystwa misjonarskiego oddali się pod opiekę dowództwa włoskiego. Otrzymali oni całkowitą swobodę poruszania się. Włoscy lekarze pomagają w leczeniu licznych żołnierzy abisyńskich, rannych w bitwie nad jeziorem Aszangi, którzy znajdują się w lazarecie francuskim.

Do miasta nieustannie przybývają reprezentanci miejscowej ludności, celem złożenia aktu poddaństwa.

Prawica hiszpańska zwalcza rząd „frontu ludowego”

MADRYT, 16. 4. Na posiedzeniu gabinetu premier Azana oświadczył, iż niedawne zajęcia są następstwem porozumienia federacji anarchistycznej i hiszpańskiej partii faszystowskiej „Falanga”. Rząd — oświadczył Azana — wie, jakie są źródła, zasilające finansowo wymienione organizacje. Rząd jest pewien jednak, iż ład będzie utrzymany dzięki zastosowaniu obowiązujących praw.

W exposé, wygłoszonem na posiedzeniu Kortezów, premier Azana zapowiedział, że rząd będzie w szybkim tempie przeprowadzał reformy, których domaga się „Front ludowy”. Przewidywane są wielkie roboty publiczne dla zwalczania bezrobocia. Rząd przedstawi szereg projektów, do-

członkami są pp. Chautemps, Sarraut, Daladier i inni szefowie radykalów. Oliwy do ognia nienawiści dolewają socjaliści i komuniści, słowem cały „Front Ludowy”. Jutrzejczy zwycięzca przy wyborach. W tych warunkach, czasowi kierownicy polityki francuskiej znaleźli się w niebywałym kłopotcie, nie mogąc wybrnąć z dylematu: interes Francji czy zobowiązania lożowe. Stąd chwiejność i niejasność polityki paryskiej ze szkoda dla spokoju Europy i samej Francji.

W sprawie ostatnich rozruchów w Hiszpanji, mówca oświadczył, że rząd będzie występował przeciwko gwałtom bez względu na to, przez kogo są one stosowane.

Po przemówieniu premiera, monarchiści zaatakowali rząd, oświadczając, że życie obywateli hiszpańskich nie jest zagwarantowane, przyczem domagali się dymisji rządu, który nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa publicznego. Wystąpienie monarchistów spotkało się z burzliwymi protestami lewicy. Przywódca „Action Populaire”, Gil Robles, zastrzegł sobie wobec rządu wolną rękę, uzależniając ewentualne jego poparcie od postępowania rządu.

Mówcy socjalistyczni, komunistyczni, przedstawiciele lewicy katalońskiej oraz centrum wyrazili rządowi zaufanie, co zapewnia mu większość. Komuniści i socjaliści wyrazili rozczarowanie, że premier Azana nie dość gwałtownie zaatakował prawicę, którą socjaliści i komuniści oskarżają o spowodowanie gwałtownych in-

Czy przemówienie radjowe ministra Może być „aktem władzy”

Nowy zwrot w procesie ks. Kochańskiego

Na skutek skargi kasacyjnej prokuratury, Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj głośną sprawę prefekta z Tykocina, ks. Kochańskiego, ustalając w zawitych debatach, czy orędzie ministra oświaty, wygłoszone przez radio, jest wiążącym aktem władzy, czy też tylko przemówieniem.

Jak wiadomo, ks. Kochański oskarżony był przez prokuraturę o stawianie oporu zarządzeniom władzy, polegającym jakoby na zabranianiu dzieciom szkolnym

noszenia opasek żałobnych po zgonie marsz. Piłsudskiego. Mimo tłumaczeń prefekta, iż zakazywał jedynie bawienia się jakimśi gałgankami pod ławką, nie wiedząc, że są to opaski żałobne, i mimo wywodów obrony, że nie było formalnego zarządzenia władz szkolnych o przmusie noszenia opasek, stanął ks. Kochański przed Sądem Okręgowym i skazano go na rok więzienia.

Sąd Apelacyjny uniewinnił cał-

kowie ks. Kochańskiego, od czego założyła skargę kasacyjną prokuratura, twierdząc, że wygłoszone przez radio orędzie ministra oświaty, wyzywające młodzież szkolną do założenia opasek, było „aktem władzy”.

Sąd Najwyższy, rozpatrując pierwszy w judykaturze polskiej spór o znaczenie prawne orędzia radjowego, orzekł jednak, wbrew teozom obrony, szeroko uzasadniając przez adw. Zbigniewa Stypułkowskiego, że orędzie ministra należy w tym wypadku uznać za wiążący akt władzy zarówno dlatego, że zostało ogłoszone w urzędowym dzienniku Min. W. R. i O. P., jak i dlatego, że forma jego wyjątkowa dostosowana była do wyjątkowej powagi chwili.

Sprawa wraca więc do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w innym składzie sędziów.

Pułkownik

Ryszane kandydatem na komisarza Gdyni

Po odbytych na koszt państwa studiach żegluga morskiej zagranicą powrócił do kraju płk. Ryszane. Planowana dla płk. Ryszane posada w porcie gdynińskim natrafiła na przeszkodę natury technicznej i personalnej.

Obecnie mówi się, iż płk. Ryszane uchodzi za najpoważniejszego kandydata na posadę komisarza rządowego miasta Gdyni.

Miriam Hopkins

przybywa do Warszawy

W dniu 21 bm. przybędzie do Polski jedna z najgłośniejszych obecnie aktorek filmowych Miriam Hopkins.

W drodze do Moskwy Miriam Hopkins zatrzyma się przez 1 dzień w Warszawie i zwiedzi stolicę.

Dziś koło 3-ej Przybywa samolotem min. Koht

Dziś koło godz. 3-ej po południu przybywa samolotem z Bukaresztu minister spraw zagranicznych Norwegii p. Halvdan Koht. W Bukareszcie min. Koht bawił na zjeździe historyków. W Warszawie gość norweski zabawi dwa dni i w niedzielę około godz. 9 rano odjedzie na dwudniowy pobyt do Moskwy.

Zaznaczyć należy, że podczas ostatniej konferencji w Londynie współpraca polsko-skandynawska układała się bardzo pomyślnie. Na konferencji zarysowały się poważne konflikty między wielkimi mocarstwami, przyczem ani Polska, ani Norwegia nie dały się wciągnąć do gry wielkich partii. W toku rozmów okazało

się, że państwa skandynawskie i Polska mają sobie wiele do zamunikowania, to też wizytę warszawską uważać można za etap w rozwijających się stosunkach ze Skandynawią.

Minister Koht po przyjęciu podejmowany będzie obiadem przez ministra Becka. Dnia następnego gość norweski wraz z ministrem Beckiem uda się do premiera Kościalskiego, a następnie podejmowany będzie śniadaniem przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

8 dni potrwać

tajne narady sztabów

LONDYN, 16. 4. Według agencji Havasa, rozmowy pomiędzy przedstawicielami sztabów generalnych Francji, Belgji i Anglii będą trwały około 8 dni. Rozmowy są otoczone najniższą tajemnicą.

Skłonność do burz Ciepło

W całej Polsce trwało wczoraj po południu pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami jednak notowano drobne, przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 7 st. ciepła na Hali Gasienicowej, 8 w Pucku, 10 w Gdyni, 11 na Helu, 13 w Poznaniu, 14 w Pińsku, 15 w Zakopanem, 16 w Tarnopolu, 17 we Lwowie, 18 w Wilnie, 19 w Łodzi, 20 w Warszawie i Krakowie, 21 w Przemyślu.

Dziś w dzielnicach południowo-wschodnich dość pogodnie i ciepło o zachmurzeniu wzrastającym. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. W dzielnicach pozostałych zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

34-letnia matka pięciorga dzieci Oddana w ręce kata za otrucie chorej kobiety

LONDYN, 16. 4. W Birmingham wykonano wyrok śmierci na osobie 34-letniej pielęgniarzki Waddingham, matki pięciorga dzieci, za otrucie chorej kobiety, powierzono jej pieczę, która sporządziła testament na jej korzyść.

Ostatnia egzekucja kobiety w Anglii miała miejsce w r. 1934 na osobie pani Major, która otrula

swego męża.

Podczas egzekucji pielęgniarzki Waddingham przed więzieniem w Birmingham zebrał się 3-tysięczny tłum, śpiewając psalmy. Znała ona do swej działalności propagandowej przeciwko karze śmierci działaczką społeczną Van der Elst zorganizowała burzliwą demonstrację i została aresztowana.

Nawałnice śnieżne w północnych Włoszech

MEDJOLAN, 16. 4. Po kilku tygodniach ciepła, w prowincjach Udine i Trento spadły nawałnice śnieżne, pokrywając góry grubą warstwą śniegu. W mieście Udine temperatura spadła do 5 stopni

niżej zera.

W miasteczku Marola, pod Vicenzą, zerwała się trąba powietrzna, która wyrwała wiele drzew, zniszczyła kilkanaście zabudowań i pociągnęła ofiary w ludziach,